

Sygn. akt II AKa 186/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Stanisław Rączkowski
Sędziowie:	SSA Witold Franckiewicz (spr.) SSA Robert Wróblewski
Protokolant:	Iwona Łaptus

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2013 r.

sprawy **A. O.**

oskarżonej z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 11 marca 2013 r. sygn. akt III K 126/12

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. 600 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu oskarżonej w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł podatku VAT;**

**III. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowania odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

**A. O.** oskarżona została o to, że :

w dniu 16 maja 2012 roku w W., woj. (...), przewidując skutek w postaci śmierci i godząc się na to, poprzez zadanie ciosu M. O. narzędziem ostrym w postaci noża w klatkę piersiową na wysokości mostka, spowodowała powstanie rany klutej serca, która spowodowała krwawienie masywne do worka osierdziowego, czego skutkiem była tzw. tamponada serca, skutkująca gwałtowną śmiercią pokrzywdzonego M. O., przy czym czynu tego dopuściła się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania własnym postępowaniem;

**tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.**

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 11 marca 2013 roku oskarżona A. O. uznana została za winną tego, że: w dniu 16 maja 2012 roku w W., w województwie (...), działając

pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego zachowaniem pokrzywdzonego M. O. wobec niej, przewidując skutek w postaci jego śmierci i godząc się na to, zadała pokrzywdzonemu cios narzędziem ostrym w postaci noża w klatkę piersiową na wysokości mostka, czym spowodowała powstanie rany klutej serca, która skutkowałą masywnym krwawieniem do worka osierdziowego, czego następstwem była temponada serca, która doprowadziła do gwałtownej śmierci M. O., przy czym intensywność doznanego przez oskarżoną wzburzenia, sprawiła iż jej zdolność rozpoznania znaczenia czynu, i kierowania własnym postępowaniem były w znacznym stopniu ograniczone,

**tj. czynu z art. 148 § 4 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.,**

i za to na podstawie art. 148 § 4 k.k. Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonej karę 3 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet – na podstawie art. 63 § 1 k.k. – okres tymczasowego aresztowania od dnia 16 maja 2012 roku do dnia 13 listopada 2012 roku.

Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. 1.402,20 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonej.

Sąd Okręgowy zwolnił oskarżoną A. O. od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Prokurator Rejonowy w Wałbrzychu, powołując przepis art. 438 § 1 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na niesłusznym przyjęciu, iż oskarżona A. O. działała w ramach silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, wynikającego z bezpodstawnego przyjęcia, iż była ona ofiarą znęcania się nad nią przez pokrzywdzonego, pomimo pominięcia istotnych dla prawidłowego ustalenia sytuacji życiowej oskarżonej zeznań małoletnich dzieci oskarżonej N. O. i P. F., częściowo zeznań byłego konkubenta oskarżonej M. F. oraz wywiadu środowiskowego przeprowadzonego w miejscu zamieszkania oskarżonej, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego przeczy zasadności takiego przyjęcia, albowiem oskarżona spożywała wraz z pokrzywdzonym alkohol, zachowywała się wobec niego i dzieci agresywnie, była inicjatorem kłótni pomiędzy małżonkami, libacji alkoholowych odbywających się w ich mieszkaniu, cechowała się ekstrawertycznymi zachowaniami wobec męża, co wskazuje na negatywność wzajemnych zachowań i nie może stanowić podstawy do przyjęcia, iż jej zachowanie polegające na ugodzeniu męża nożem było działaniem w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, gdyż za takie uznać należy tylko takie, które w ocenach społecznych może zasługiwać na pewne zrozumienie z punktu widzenia zasad moralnych, jest współmierne do wywołującej jej przyczyny pochodzącej od pokrzywdzonego, a nadto musi istnieć adekwatność pomiędzy czynem a krzywdą, którą doznał sprawca, ocenianą pod względem kryteriów obiektywnych, a nie subiektywnego odczucia sprawcy.

II. obrazę przepisów prawa karnego procesowego, mających wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 366 § 1 k.p.k. i 170 § 1 pkt 2 k.p.k., poprzez nie wyjaśnienie istotnych dla sprawy okoliczności i bezpodstawnie oddalenie wniosków dowodowych zawartych w akcie oskarżenia o przesłuchanie w charakterze świadków B. O. i I. S. (1), wobec przyjęcia przez Sąd orzekający, iż nie byli oni bezpośrednimi świadkami czynu rozpatrywanego w tej sprawie, nie mieli bliskiego styku z codziennym życiem oskarżonej i pokrzywdzonego, co wskazuje, iż ich wiedza na temat okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest niewielka, a nadto I. S. (2) zamieszkuje obecnie w znacznej odległości od W., podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika wprost, iż B. O. jako ojciec pokrzywdzonego zamieszkujący w tej samej miejscowości miał częsty kontakt z rodziną syna, a zatem posiada wiedzę odnośnie sytuacji życiowej istniejącej pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżoną, natomiast I. S. (1) zamieszkiwała wspólnie ze swoim ówczesnym konkubentem A. B. i A. H. w mieszkaniu oskarżonej i posiada wiedzę nie tylko odnośnie relacji zachodzących pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżoną, lecz również bliskości

emocjonalnej łączącej oskarżoną z A. H., a zatem dowody te mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w szczególności w kontekście poczynionych przez Sąd ustaleń w zakresie istnienia przesłanek dla przyjęcia uzasadnionego okolicznościami wzburzenia istniejącego w chwili czynu.

III. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonej A. O. za przypisany jej czyn w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności, po przyjęciu, iż oskarżona nie była nigdy wcześniej karana, a czyn którego dopuściła się nie świadczy o jej sposobie życia i miał charakter incydentalny, a nadto kara w takiej postaci będzie proporcjonalna do ujawnionego w sprawie przestępczego działania oskarżonej, nie przekracza stopnia winy oskarżonej, uwzględnia stopień społecznej szkodliwości jej zachowania, a także spełnia cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonej oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, podczas gdy mając na względzie, iż oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu wobec osoby dla siebie najbliższej, w chwili zdarzenia znajdowała się pod znacznym wpływem alkoholu, sprawując jednocześnie opiekę nad swoimi małoletnimi dziećmi N. O. i S. O. a nadto, iż jej zachowanie nie było adekwatne do zachowania względem niej pokrzywdzonego bezpośrednio przed zdarzeniem, przyjęć należy, iż kara w wymiarze 9 lat pozbawienia wolności będzie karą adekwatną i spełni wszelkie wymogi stawiane jej zgodnie z treścią art. 53 k.k.;

w n o s z ą c :

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

apelacja Prokuratora Rejonowego w Wałbrzychu nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Uzasadnienie (pisemne) zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oceny zebranego materiału dowodowego, zawiera przytoczenie szeregu judykatów oraz stanowisko doktryny w zakresie „dopuszczalności tożsamości przyczyn znacznego ograniczenia poczytalności oskarżonej (które to ograniczenie przyjęto już w akcie oskarżenia, kwalifikując czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.) i silnego wzburzenia, o którym mowa w art. 148 § 4 k.k.” – cytując z pisemnego uzasadnienia wyroku, str. 9, k. 415. Sąd Okręgowy tej kwestii poświęcił wiele miejsca, zaś przyjęte stanowisko oparł na cytowanych w uzasadnieniu judykatach. Nie było to jednak istotą w rozpoznawanej sprawie.

Z treści pisemnego uzasadnienia wyroku należy wnosić, że Sąd Okręgowy za bezsporne przyjął zachowanie oskarżonej pod wpływem silnego wzburzenia, w świetle opinii biegłych lekarzy psychiatrów oraz biegłej psycholog. W części dyspozytywnej wyroku zawarł stwierdzenie, że silne wzburzenie oskarżonej usprawiedliwione zostało „zachowaniem pokrzywdzonego M. O. wobec niej”. W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy stwierdził m.in. że „Sąd stoi na stanowisku, że okoliczności rozumiane jako zespół negatywnych zachowań M. O. wobec A. O. były jedyną przyczyną zaatakowania go przez nią nożem, co wzmacnia tylko przekonanie o ich usprawiedliwiającym charakterze” (str. 14 uzasadnienia, k. 417 verte).

Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku pominął okoliczności związane ze stanem psychicznym oskarżonej wynikające z jej cech osobowościowych, eksponując i upatrując jej stan emocjonalny w chwili czynu z wcześniejszym zachowaniem pokrzywdzonego M. O., dając wprost temu wyraz w części dyspozytywnej wyroku. Jednocześnie przyjął, iż okoliczności związane z zachowaniem pokrzywdzonego usprawiedliwiły i „były jedyną przyczyną zaatakowania go przez nią nożem” (powyższy cytat).

Taki pogląd nie jest w pełni trafny i nie znajduje pełnej akceptacji Sądu Apelacyjnego, z niżej przedstawionych przyczyn.

Zastosowanie przepisu art. 148 § 4 k.k. wymaga stwierdzenia dwu przesłanek:

- a) wystąpienia silnego wzburzenia,
- b) zaistnienia okoliczności, które usprawiedliwiłyby powyższe silne wzburzenie.

Silne wzburzenie jest stanem, w którym emocje górują nad intelektem, wskutek czego sprawca działa pod wpływem dominującej emocji, przy wyraźnym ograniczeniu kontrolującej funkcji intelektu. Definicja taka charakteryzuje emocje fizjologiczne i ów stan silnego wzburzenia „nie może być utożsamiany ani ze stanem zakłócenia czynności psychicznych, w którym sprawca nie może rozpoznać znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, ani ze stanem ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem” (wyrok SN II KR 52/73, z 11.07.1973 r., OSNKW Nr 1 z 1974 r., poz. 8).

Znamienny jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1978 r., V KR 100/78 (OSNKW Nr 10, poz. 114) w którym stwierdzono, że „silne wzburzenie to stan emocjonalny wywołany czynnikami zewnętrznymi, będący wynikiem indywidualnych odczuć zależnych od odporności psychicznej człowieka, temperamentu, umiejętności panowania nad sobą i innych nabytych lub wrodzonych właściwości. Dlatego sam fakt istnienia okoliczności mogących obiektywnie taki stan wywołać nie może automatycznie powodować przyjęcie silnego wzburzenia”.

W sytuacji, gdy zaistnieje nagle, wybuchowe i krótkotrwałe zachowanie się człowieka, to należy uwzględnić, że przebieg jego zachowania jest skutkiem działania najróżniejszych procesów psychicznych, a zatem nie tylko silnego podniecenia uczuciowego, wywołanego przez aktualnie działający bodziec, ale także charakterystycznych właściwości indywidualnych związanych z funkcjonowaniem procesów intelektualnych, spostrzeniowych, pamięciowych, cechami układu nerwowego oraz elementami struktury osobowości (por. St. Cora – Zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia w świetle prawa i psychologii, Nowe Prawo Nr 7-8, 1973). Sam afektywny przebieg przestępnej reakcji uczuciowej nie dowodzi jeszcze wcale, że silne wzburzenie, pod którego wpływem dokonano przestępstwa (jak przyjął Sąd Okręgowy) rzeczywiście wystąpiło. Należy uwzględnić, że gwałtowna reakcja uczuciowa mogła być bowiem wynikiem działania czynników nie związanych bezpośrednio z aktualną sytuacją emocjonalną (np. skutkiem neurotycznej osobowości). Istnieje pogląd (op.cit), że zasadniczym kryterium „silnego wzburzenia” powinien być stopień rzeczywistego natężenia procesów emocjonalnych taki, który by powodował wyłączenie regulacji intelektualnej na rzecz wyłącznie regulacji emocjonalnej – niezależnie od zewnętrznego wyrazu tych stanów psychicznych.

Współczesna psychologia przyjmuje, że źródeł silnego podniecenia emocjonalnego należy szukać zarówno w działaniu przyczyn zewnętrznych (tak jak uczynił to Sąd Okręgowy), jak i wewnętrznych, jeżeli mają one cechy bodźców emocjonalnych, tj. są w stanie wywołać reakcję uczuciową, właściwości procesów psychicznych oraz struktury osobowości.

Odnosić należy powyższe poglądy (ze zrozumiałych względów przedstawione skrótowo) do oceny stanu psychicznego oskarżonej A. O., wynikającego z opinii sądowno-psychiatrycznej wydanej przez biegłych lekarzy psychiatrów R. S. i M. Ż., którzy stwierdzili, że oskarżona „tempore criminis” znajdowała się w stanie silnej dekompensacji emocjonalnej lękowej, spowodowanej długotrwałym stresem spowodowanym agresywną wobec niej postawą pokrzywdzonego i negatywnymi zachowaniami jego we wspólnym pożyciu, przejawiającej się silnym spiętrzeniem afektu i słabej kontroli oskarżonej w sytuacji kolejnego stresu i odczuwanego zagrożenia. Według biegłych lekarzy psychiatrów, stan nietrzeźwości oskarżonej nie miał decydującego znaczenia dla zachowania oskarżonej. Z tych powodów biegli lekarze psychiatrzy przyjęli, że oskarżona miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania własnym postępowaniem w rozumieniu art. 31 §2 k.k. (opinia sądowno-psychiatryczna, k. 234-241).

Na rozprawie sądowej w dniu 13 listopada 2012 roku, biegli lekarze psychiatrzy w całości podtrzymali pisemną opinię psychiatryczną, a nadto zapoznali się z opinią sporządzoną w postaci pisemnej przez biegłą psycholog. Ponadto zeznali, że za podstawę przyjęcia, iż oskarżona działała w warunkach ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem „było inne zakłócenie czynności psychicznych, polegające na czasowej i krótkotrwałej dekompensacji emocjonalnej pod postacią silnego lęku spowodowanego stresem, jakiego oskarżona doznawała wskutek agresywnej wobec niej postawy denata i negatywnymi zachowaniami jego we współżyciu z oskarżoną. Spowodowało to w okresie krytycznym pod wpływem lęku silne spiętrzenie afektu i jego słabą kontrolę w sytuacji kolejnego stresu i odczuwanego zagrożenia. To był stan patologiczny, taki który może zdarzyć się każdemu zdrowemu człowiekowi, który w sytuacji wywołanej silnym stresem traci zdolności adaptacyjne, następuje

załamanie zdolności adaptacyjnych ... to jest sytuacja, która polega na wyprzedzeniu intelektu przez działanie ..., to intensywność tego silnego wzburzenia zadecydowała o tym, iż sprawczyni działała w warunkach znaczenie ograniczonej poczytalności ...". (k.327 verte).

Aby móc odpowiedzieć na pytanie, czy dana sytuacja bodźcowa wywołała stan silnego wzburzenia, czy też taka sytuacja nie wystąpiła, niezbędnym staje się poznanie mechanizmu funkcjonowania psychiki sprawcy przestępstwa (oskarżonej). Nie można zatem „a priori”, uznawać pewnych przyczyn za mogące wywołać stan silnej emocji, a inne odrzucać. Niezbędne staje się badanie właściwości procesów psychicznych oraz struktury osobowości sprawcy przestępstwa (oskarżonej). Niezbędna zatem staje się ekspertyza psychologiczna, która dając obraz psychiki sprawcy przestępstwa pozwoli zweryfikować tezę o ewentualnie występującym silnym wzburzeniu. W przedmiotowej sprawie, Sąd I instancji dysponował opinią psychologiczną sporządzoną przez biegłą sądową z zakresu psychologii – mgr J. O.. W pisemnej opinii (k. 316-321) biegła psycholog stwierdziła m.innymi, że oskarżona A. O. znajdowała się w przewlekłej sytuacji stresowej ... w dniu krytycznym doszło do dekompensacji emocjonalnej, emocje osiągnęły tak duże natężenie, że niemożliwa była ich kontrola poznawcza, intelektualna. Na rozprawie sądowej biegła psycholog zeznała (k. 328), że „konstrukcja psychologiczna oskarżonej miała znaczenie dla powstania tych stanów dekompensacji, ponieważ jest osobą impulsywną...”. Z pisemnej opinii ponadto wynika, że oskarżona jest osobą egocentryczną, płytką emocjonalnie, ma problemy z kontrolą emocji, jest impulsywna, wulgarna, skłonna do działań odwetowych, podczas awantur zarówno pokrzywdzony, jak i oskarżona zachowywali się agresywnie (k.319). Powyższe cechy osobowości oskarżonej – w ocenie Sądu Apelacyjnego – pozwalają zasadnie przyjąć, że nawet w warunkach błahego konfliktu, prawdopodobieństwo wystąpienia reakcji uczuciowej pod wpływem silnego wzburzenia będzie znaczne, a w każdym razie dużo większe niż w wypadku ograniczenia przyczyn silnego wzburzenia tylko do faktów zewnętrznych – jak uczynił to Sąd Okręgowy.

W takiej sytuacji, słusznym kryterium silnego wzburzenia w rozumieniu art. 148 § 4 k.k. winien być stopień „siły” wzburzenia, zaś jego ustalenie powinno odnosić się również do charakteru osobowości oraz właściwości procesów psychicznych oskarżonej.

Opinia psychologiczna winna zawierać wyjaśnienie relacji pomiędzy bodźcem emocjonalnym, a reakcją na jego wystąpienie, wywołująca wzrost pobudzenia emocjonalnego, powodującego zmiany w funkcjonowaniu procesów intelektualnych, orientacyjnych, osłabienie mechanizmów kontrolnych itp. Bodziec emocjonalny modyfikuje również procesy psychiczne, na które składają się takie czynniki jak: doświadczenie osobnicze, utrwalone (uwarunkowane) sposoby emocjonalnego reagowania, antycypacje, istniejące warunki skojarzeniowe, urazy emocjonalne, kompleksy, potrzeby. Są to bardzo indywidualne cechy psychiki człowieka, od których zależy ostateczny rodzaj i charakter reakcji emocjonalnej. Psychologiczne badania eksperymentalne potwierdziły zależność reakcji na stres od takich cech osobowości, jak: stopień dojrzałości emocjonalnej i intelektualnej oraz „neurotyczności”. Słabej odporności na stres towarzyszy często wysoka pobudliwość i impulsywność działania. Należy uwzględnić, że neurotycy w błahej sytuacji są skłonni reagować gwałtownie i wybuchowo, nieadekwatnie do działającego pobudzenia emocjonalnego.

Opinia psychologiczna, którą Sąd Okręgowy dysponował, odnosi się do powyższych kwestii.

Pogląd reprezentowany przez Sąd Okręgowy, w świetle współczesnej psychologii, jakoby dla ustalenia stanu silnego wzburzenia, charakterystyczne i wystarczające miały być cechy zewnętrzne afektu fizjologicznego – nie jest prawidłowy. Stanowisko to daje bowiem sytuację uprzywilejowaną sprawcom, którzy ze względu na swoją strukturę osobowości mają łatwość nagłego i gwałtownego uzewnętrzniania swoich uczuć. Wiele wskazuje na to, że taka sytuacja wystąpiła w rozpoznawanej sprawie. Współczesna psychologia przyjmuje, że źródeł silnego pobudzenia emocjonalnego należy szukać zarówno w przyczynach zewnętrznych, jak i wewnętrznych, jeżeli mają one cechy bodźców emocjonalnych. Analiza psychologiczna każdego przypadku powinna dać odpowiedź na pytanie, co jest zasadniczą przyczyną powstania pobudzenia emocjonalnego, podczas gdy przy uwzględnieniu tylko przyczyny zewnętrznej ustalenia takie nie byłyby możliwe.

W celu stwierdzenia, czy dana sytuacja wywołała stan silnego wzburzenia, czy też taki stan nie wystąpił, należy dokonać ustaleń w celu poznania mechanizmu funkcjonowania psychiki sprawcy zabójstwa, w tym przypadku oskarżonej, w sytuacji emocjonalnie angażujących. Należy poznać mechanizmy motywacyjne, urazy psychiczne, frustracje, poziom odporności na stres. Nie można uznawać w sposób apriorycznych pewnych przyczyn za mogące wywoływać stan silnego wzburzenia. Stąd niezbędna jest wszechstronna analiza psychologiczna osobowości oskarżonej, bardziej precyzyjna niż psychiatryczna. Aby przyjąć stan silnego wzburzenia, należy określić cechy osobowości oskarżonej, które warunkują wystąpienie afektu fizjologicznego, a w szczególności, czy występował wysoki poziom tzw. neurotyczności, wzmożona pobudliwość, skłonność do impulsywnego działania, obniżona odporność na stres, a dodatkowo, czy oskarżoną cechowało poczucie mniejszej wartości, wzmożona potrzeba uznania. Analiza osobowości, określenie pobudek czynu oraz stopień zaangażowania emocjonalnego oskarżonej winna dla sądu mieć decydujące znaczenie w zakresie ewentualnego określenia kwalifikacji prawnej czynu oskarżonej z art. 148 § 4 k.k. O kwalifikacji prawnej decyduje zawsze sąd, dlatego biegli psychiatrzy, a także psycholog nie powinni „expressis verbis” wypowiadać się co do istnienia lub braku stanu silnego wzburzenia, który jest pojęciem prawnym, a stosowanie go jest zależne od oceny moralnej, zasad współżycia społecznego, potrzeb w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

W opinii uzupełniającej, złożonej na rozprawie sądowej, biegła z zakresu psychologii – J. O. stwierdziła m.inn. „w dniu zdarzenia emocje, czyli napięcie, niepokój, lęk, dyskomfort psychiczny, osiągnęły tak duże natężenie, że niemożliwa była kontrola intelektualna, doszło do przeciążenia mechanizmów obronnych i ... wyczerpania mechanizmów adaptacyjnych ... oskarżona jest osobą skłoną do gwałtownych reakcji, impulsywną. W dniu zdarzenia intelekt, uczuciowość nie zadziałały w swoich funkcjach kontrolnych. Gdyby z osobowości oskarżonej wyłączyć tę skłonność do zachowań gwałtownych, a pozostawić tę sytuację stresową, w której ona się od trzech lat znajdowała, to można przyjąć, że i tak doszłoby do tego stanu, w którym była oskarżona w czasie czynu. Impulsywność oskarżonej nie miała wpływu na powstanie afektu. Wpływ miała taka kwestia związana z oskarżoną, jak zaburzone praktycznie od czasów dzieciństwa poczucie bezpieczeństwa” (k.393 verte – 394).

Sąd Okręgowy w pełni podzielił ocenę stanu psychicznego oskarżonej, przedstawioną przez biegłą psycholog. Opinia nosi cechy rzetelności, jest pełna, zawiera właściwie umotywowane wnioski. Należy zważyć, że apelujący nie podniósł zarzutu, opartego na naruszeniu przepisu art. 201 k.p.k. Prokurator nie wskazał na jakiegokolwiek naruszenie powyższego przepisu.

Drugą przesłanką zastosowania przepisu art. 148 § 4 k.k. jest zaistnienie okoliczności usprawiedliwiających owo silne wzburzenie. Okoliczności te ustala się na zasadzie kryteriów etycznych i zasad współżycia społecznego, okoliczności muszą istnieć obiektywnie jako zjawisko zewnętrzne. Nie mogą się jedynie zawierać w cechach osobowości, predyspozycjach psychicznych czy odchyleniach od normy (por. wyrok SN, V KK 228/76 z 12.I.1977 r., OSNKW Nr 4-5, poz. 39, 1997 r.). Okoliczności te muszą istnieć poza sprawcą w zjawiskach zewnętrznych, na które silne wzburzenie i podjęte pod jego wpływem działanie jest reakcją współmierną do wywołujących ją przyczyn. Przyczyny takie muszą istnieć poza sprawcą, stanowić zjawisko zewnętrzne i muszą być wynikiem działania ofiary zamachu (por. wyrok SN z 29.IX.1971 r., OSNKW NR 1, poz. 10, 1972 r.).

Sąd Okręgowy na str. 13-14 pisemnego uzasadnienia wyroku przedstawił okoliczności, które poprzedzały czyn oskarżonej. Sprowadzały się do negatywnej postawy pokrzywdzonego, które – w ocenie Sądu Okręgowego – nosiły znamiona znęcania się pokrzywdzonego nad oskarżoną. Sąd wprost stwierdził: „istotne jest, że zamach oskarżonej w kontekście długotrwałego znęcania się nad nią przez M. O. staje się przez to bardziej zrozumiałym, wytłumaczalnym, w jakimś stopniu wybaczalnym, a przez to w ogólnej ocenie proporcjonalnym i usprawiedliwionym ...” (str. 14 uzasadnienia wyroku, k. 417 verte).

Z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd Okręgowy upatruje działania oskarżonej przede wszystkim w przyczynach zewnętrznych. Przyczyn silnego wzburzenia, upatruje w zachowaniu pokrzywdzonego, nie pomijając sfery osobowości oskarżonej. Poza sporem winno znajdować się ustalenie Sądu, iż pokrzywdzony swoją postawą wykazywał zdecydowanie negatywną ocenę. W orzecznictwie przyjmuje się, że przy dokonywaniu społecznej oceny silnego

wzburzenia chodzi o, takie powiązanie zjawiska zewnętrznego z reakcją sprawcy, które w powszechnym odczuciu tę reakcją usprawiedliwia (por. wyrok SN z 29.IX.1971 r., II KR 186/71, OSNKW 1972 r., nr 1, poz. 10).

Z ustaleń Sądu Okręgowego (str. 3 uzasadnienia wyroku) wynika, że zadanie ciosu nożem przez oskarżoną pokrzywdzonemu poprzedzały wyzwiska i wzajemna szarpanina pomiędzy nimi. Oskarżona znajdowała się w stanie nietrzeźwości. Skutki szarpaniny nie były dla stron zbyt dotkliwe, polegały na wzajemnym przepychaniu się, ograniczonym powierzchni lokalową. Tego typu zachowanie nie było sytuacją wyjątkową, zaś z opinii psychologa wynika, że oskarżona była impulsywna, wulgarna, skłonna do działań odwetowych (k.319 – opinia psychologiczna).

Niewątpliwym jest, że stan upojenia alkoholowego wyklucza prawidłowe w swej sile reakcje na bodźce i nadaje reakcjom emocjonalnym swoiste piętno.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 sierpnia 1978 roku (IV KR 212/78, OSNKW Nr 1-2, poz. 12 z 1979 r.) stwierdził, że „sprawca, który w chwili dokonania zabójstwa znajdował się pod wpływem alkoholu, może korzystać z uprzywilejowanej kwalifikacji prawnej z art. 148 § 2 k.k. (obecnie z art. 148 § 4 k.k.) tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których silne wzburzenie zostało wywołane innymi czynnikami, nie zaś alkoholem”. Podobnie w wyroku z dnia 25 sierpnia 1971 r. (OSNKW Nr 1, poz. 9, 1972 r.) Sąd Najwyższy uznał, że „mimo spożycia alkoholu sprawca może korzystać z uprzywilejowanej kwalifikacji prawnej art. 148 § 2 k.k. (z 1969 r., obecnie art. 148 § 4 k.k.), jeśli dopuścił się zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia wywołanego nie alkoholem, lecz inną przyczyną”.

Stan nietrzeźwości oskarżonej był przedmiotem oceny Sądu Okręgowego, opartej na opinii biegłych lekarzy psychiatrów, którzy w ustnej opinii (k.393) stwierdzili, że „gdyby oskarżona nie była po spożyciu alkoholu i była trzeźwa, to taka reakcja też mogłaby nastąpić. Alkohol miałby wpływ w przypadku upojenia głębokiego”. Stan nietrzeźwości oskarżonej znany był biegłym lekarzom psychiatrom (wynosił 0,62 mg alkoholu w wydychanym powietrzu, o godz. 23<sup>30</sup>).

Podniesiony zatem zarzut, opisany w pkt I nie został uwzględniony, gdyż przedstawione tamże okoliczności, znane były biegłym lekarzom psychiatrom oraz psychologowi, wydającym opinie o stanie psychicznym oskarżonej. Wskazane w apelacji okoliczności nie podważają zasadności przyjęcia przez Sąd kwalifikacji prawnej czynu oskarżonej z art. 148 § 4 k.k., a także nie przekonują, iż Sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych, jak zarzucił apelujący.

Zarzut obrazy art. 366 § 1 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez nie wyjaśnienie istotnych dla sprawy okoliczności i bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych prokuratora o przesłuchanie w charakterze świadków B. O. i I. S. (1) – okazał się niezasadny.

Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 11 marca 2013 roku oddalił powyższe wnioski dowodowe (k.394-394verte), uzasadniając, że osoby te nie były bezpośrednimi świadkami czynu będącego przedmiotem rozstrzygnięcia, zaś ich wiedza na temat okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy jest niewielka. Stanowisko Sądu Okręgowego jest w pełni uzasadnione.

Zarzut oparty o przesłankę odwoławczą z art. 438 pkt 2 k.p.k. polegał na stwierdzeniu przez apelującego, że obraza przepisów postępowania – zarzucona w apelacji – mogła mieć wpływ na treść wyroku. Tego zaś apelujący nie wykazał. Nie można bowiem teoretycznie zakładać, że zeznania powyższych osób wniosłyby istotne okoliczności co do czynu oskarżonej, skoro osoby te nie przebywały w czasie czynu w mieszkaniu, w którym doszło do zdarzenia. Rozszerzenie zakresu okoliczności, które miałyby być przedmiotem rozprawy o czyn z art. 148 k.k. byłoby zbędne, nie mające znaczenia orzeczniczego w tej sprawie. Stąd też czynienie z tego tytułu zarzutu obrazy przepisów postępowania okazało się niezasadne.

Za niezasadny należało uznać zarzut opisany w pkt I apelacji sprowadzający się do wykazania błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy, iż oskarżona działała w ramach silnego wzburzenia poprzez pominięcie zeznań nieletnich dzieci oskarżonej N. O. oraz P. F., a także częściowo zeznań byłego konkubenta oskarżonej – M. F..

Sąd Okręgowy przeprowadził na rozprawie dowód w postaci zeznań nieletnich dzieci P. F. oraz N. O. poprzez odczytanie na rozprawie głównej protokołów przesłuchania świadków w trybie art. 185a § 1 k.p.k., powołując przepis art. 185a §3 k.p.k. (k.395 akt). Okoliczności o których zeznali świadkowie również stanowiły podstawę dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy nie pominął zeznań M. F. – byłego konkubenta oskarżonej, przesłuchując tę osobę w charakterze świadka na rozprawie sądowej w dniu 19 grudnia 2012 roku (k. 369v-370). Przedstawione przez świadka okoliczności uzupełniają materiał dowodowy przydatny zwłaszcza dla ustaleń zachowań oskarżonej, w okresie trwania konkubinatu, a więc okresu poprzedzającego małżeństwo z M. O..

Zeznania powyższych świadków zostały ocenione przez Sąd I instancji, zaś apelujący nie wykazał aby powyższa ocena wykraczała poza ramy wyznaczone przepisem art. 7 k.p.k.

Zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonej A. O. nie został uznany przez Sąd Apelacyjny za zasadny. Prokurator w opisie zarzutu III apelacji wprost przyjął, że kara 9 lat pozbawienia wolności czyniłaby zadość wymogom z art. 53 k.k.

Sąd Apelacyjny stanowiska tego nie podzielił. Wymierzając oskarżonej karę, Sąd Okręgowy wskazał (str. 15 uzasadnienia wyroku, k. 418) na okoliczności które legły u podstaw orzeczenia kary 3 lat pozbawienia wolności, co przekonuje, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji było ze wszech miar wyważone, oparte również na bezpośrednim kontakcie z oskarżoną na sali rozpraw. Wymierzona kara nie jest karą łagodną, jeśli uwzględni się stopień winy oskarżonej, a także cele kary jakie winna ona spełniać. Nie bez istotnego znaczenia jest to, że kara, którą oskarżona ma odbyć, w postaci pozbawienia wolności dotknie jej nieletnie dzieci, które pozostaną bez opieki matki. Nie może zatem kara być nadmiernie surowa, gdyż jej skutki, w sposób niezamierzony, odczuwać będą nieletnie dzieci, które już w przeszłości doznały szkody na skutek patologicznych zachowań rodziców. Dostrzegając skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego, jako skutek najdalej idący w wyniku popełnionego przestępstwa, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany wyroku (pozostawiając prawidłową kwalifikację czynu oskarżonej z art. 148 § 4 k.k.) poprzez podwyższenie kary do granic wnioskowanych przez prokuratora.

Z przyczyn wyżej przedstawionych, Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok jako merytorycznie prawidłowy.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego znajduje uzasadnienie w art. 636 § 1 k.p.k.